

# Muzeum Rybołówstwa w Niechorzu

## Muzeum Rybołówstwa w Niechorzu

Każdy, kto podczas wakacji w gminie [Rewal](#) chociaż raz skosztował świeżej, dopiero co złowionej przez miejscowych rybaków ryby, powinien odwiedzić Muzeum Rybołówstwa Morskiego w Niechorzu (ul. Bursztynowa 28). Wprost nie wypada, by nie wiedział, jak wiele ludzkiego trudu zaistniało zanim owa rybka wylądowała na jego talerzu. Muzeum znajduje się tuż przy głównym trakcie spacerowym między Niechorzem a Pogorzelicą, w willi wybudowanej w latach 30 XX w., nazywanej niegdyś willą Amerykanina, jako że jej przedwojenny właściciel z regularnych wyjazdów zarobkowych do Stanów Zjednoczonych miał sobie przywozić coraz to nowe samochody. Zorganizowane w placówce wystawy, złożone ze zbiorów własnych i wypożyczonych z innych muzeów, prezentują specyfikę zawodu rybaka łodziowego, posługującego się w swojej pracy określonymi narzędziami i sprzętem pomocniczym. Można na nich obejrzeć, m.in. zestaw sieci i haczyków, kosze do transportu ryb, żelazne kotwice, węgierze, ościenie kowalskiej roboty, typowy sadz do przechowywania ryb nazywany przez miejscową ludność kiblem.

Tuż przy muzeum, w plenerze, można obejrzeć wystawę drewnianych łodzi rybackich, zgromadzonych przez samych rybaków i przekazanych jako dary do muzeum. W placówce na zamówienie grup szkolnych i wycieczkowych urządzone są lekcje muzealne i prelekcje historyczne. Obok działalności typowo muzealniczej, placówka funkcjonuje również jako dom kultury. Odbywają się w niej cykliczne spotkania, m.in.

Ludzie i ich pasje, których bohaterami są osoby prezentujące swoje nietuzinkowe hobby, Kulturalne Czwartki, jakich gośćmi są ludzie kultury i sztuki czy Święto Śledzia Bałtyckiego czyli festyn, na który składają się występy artystyczne, prezentacja kuchni regionalnej oraz dawnych rzemiosł związanych z rybołówstwem. Dodatkowo muzeum działa także jako punkt informacji turystycznej, gdzie chętni mogą kupić materiały krajoznawcze i promocyjne, dowiedzieć się więcej o zabytkowej, rybackiej zabudowie Niechorza pochodzącej z XVIII-XIX w. czy wynająć przewodnika po wybrzeżu.

Tekst: Sandra Nejranowska-Białka